

Nr. 219

Łena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilus. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 11 sierpnia 1926 r.

Zwycięstwo dyplomacji polskiej.

Litwa ciągle niepoprawna.

Kowno 10-8 (pat)

O pobycie fińskich i estońskich przedstawicieli organizacyj wojskowych w Wilnie „Lietuva” pisze co następuje: udział przedstawicieli organizacyj wojskowych państw bałtyckich w uroczystościach na cześć Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, interpretować widocznie należy w ten sposób, że sąsiedzi północni nie zachowują neutralności w sprawie wileńskiej. „Uczczenie Marszałka Piłsudskiego — pisze „Lietuva” — w litewskiej stolicy, która została na rozkaz tegoż Marszałka zagarnięta Litwie w r. 1920, nosi charakter wyraźnej demonstracji politycznej. Udział naszych sąsiadów w demonstracji antylitewskiej w Wilnie musimy jednak uważać za zwycięstwo dyplomacji polskiej nad Bałtykiem”.

Królewiec, 10-8 (pat)

„Ost-Preussische Zeitung” zamieszcza za dziennikiem „Rytas”, organem litewskiej chrześci-

jańskiej demokracji, notatkę podkreślającą, że zagrożenie Litwy ze strony polskiej, oznacza jedno cześnie zagrożenie Łotwy, a szczególnie miasta Libawy. „Rytas” oświadcza, że łotewski minister, który próbowałby pośredniczyć między Polską a Litwą zdobyłby sobie wielkie zasługi wobec państw bałtyckich.

Katastrofy kolejowe.

Niewykryci zbrodniarze sprawcami wypadków. 5 rannych.

Warszawa 10-8 (pat)

Dnia 9-go sierpnia o godzinie 8-ej minut 30 rano na szlaku Kielec-Częstochowa nastąpiło wyłączenie się towarowego pociągu roboczego. Wyłączenie nastąpiło na boczniwy wskutek złego ustawienia zwornicy przez niewykrytych dotychczas sprawców.

Skutkiem katastrofy uszkodzony został pa-

rowóz, a dwa wagony towarowe z ludźmi uległy rozbięciu. Dwóch robotników jest ciężko rannych, 3-ch zaś lżej.

Kilka wagonów towarowych z materiałem budowlanym i żywirem zostało uszkodzonych.

Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z Kielc.

Lublin 10-8 (aw)

W dniu 8 b. m. w pobliżu wsi Siedliska, pow. Chełmskiego, pociąg osobowy natrafił na zator z kamieniami, ułożony po jednej stronie szyn. Pociąg uległ silnemu wstrząsowi, poczem został zatrzymany.

Zator ułożony został w celu wykołowania pociągu.

Sledztwo, które toczy się w tej sprawie, dotychczas nie dało wyników.

Robak korupcji toczy urzędy sowieckie.

Dzierżyński wiedział o nadużyciach swego bliskiego otoczenia
Redaktor urzędowych „Izwestij” — defraudantem

Lwów, 10-9 (pat)

„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w Moskwie ogłoszono obecnie nowy komunikat o wynikach przeprowadzonych dochodzeń w sprawie działalności byłego naczelnego redaktora „Izwestij”, Stiejkowa, usuniętego swego czasu z tego stanowiska z powodu rzekomo złego stanu zdrowia. Komunikat stwierdza, iż Stiejkow dokonał sprzeniewierzenia, za co

wydalono go z partii komunistycznej.

Lwów, 10-9 (pat)

„Gazeta Poranna” donosi z Moskwy, że ostatnio udało się opozycji zdemaskować pobliskich współpracowników Dzierżyńskiego, którzy dopuszczali się pod jego opieką różnych nadużyć i sprzeniewierzeń; m. innemi w kierowanym przez Dzierżyńskiego moskiewskim związku „Larek” defraudowano pół miliona rubli złotych.

Zatarg chińsko-sowiecki o Karachana.

Gen Feng jest zacieklým wrogiem posła sowieckiego.
Groźba Cziczierina

Moskwa, 10-8 (aw)

Jak donoszą do komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych, wydelegowany do Chin Karachan nie uzgodnił jeszcze swoich poglądów z przywódcami rządu komunistycznego w Chinach.

Liczą się tutaj, że do porozumienia tego nie dojdzie, szczególnie z tego względu, że gen. Feng jest zgorzłym przeciwnikiem Karachana i systemu jego polityki. W związku z tem panuje tu przekonanie, iż w czasie najbliższym przybędzie tutaj

gen. Feng, celem uregulowania szeregu spraw.

Przedewszystkiem gen. Feng domagać się będzie wycofania z Chin Karachana. Nadto ma gen. Feng otrzymać większą pożyczkę, w kwocie 20 milionów czerwoniców, na cele zorganizowania armji narodowej i przeprowadzenia propagandy antyanielskiej.

Szanghaj, 10-8 (pat)

Według doniesień z Pekinu, Cziczierin nadesłał odpowiedź na żądanie rządu chińskiego, ażeby na

Kino Dom Ludowy.

Dziś.

Dziś.

Od wtorku dn. 10 do niedzieli dn. 15 b. m.

W godzinę po ślubie.

Wielki dramat życiowy wg utworu Gerarda Hauptmanna.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 2 do dn. 9 sierpnia r. b.

Dla do 600.000 franków Dla do 40.000 miesięcznie Dla do 12.000 rocznie

Dla mł. Władca Taghory (Wł. 64) Dla d. Władca Taghory (Wł. 64)

Dramat w 12 częściach. 6066

PIJCIE PIWO LWOWSKIE

NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI

6065

Traktat hiszpańsko-włoski budzi sensację.

Francja zawarła traktat z Rumunją

Rzym 10-8 (pat)

W.B.Z. Podana wczoraj przez agencję Stefana wiadomość o zawarciu traktatu włosko-hiszpańskiego wywołała powszechną sensację. Prasa rządowa stwierdza, że utrzymanie tajemnicy rokowań w sprawie traktatu udało się w zupełności. Traktat będzie notyfikowany Lidze Narodów w terminie, który będzie uznany za odpowiedni. Co do treści traktatu wzmiankowana prasa zaznacza, że idzie on dalej, niż traktat ze Szwajcarią, Jugosławią i Czechosłowacją. Najważniejszym punktem traktatu jest zapewnienie neutralności na wypadek niespodziewanego ataku. Dzienniki wieczorne stwierdzają, że rokowania, rozpoczęto już dawno, a kontynuowane przez Grandiego w Genewie, zostały doprowadzone do końca przez szefa gabinetu Mussoliniego, Paulucci'ego, w Madrycie i z tego powodu traktat nosi nazwę „madryckiego”. Prasa

podkreśla wreszcie znaczenie zawarcia traktatu, wskazując na wspólne interesy Włoch i Hiszpanji na morzu Śródziemnym i w Północnej Afryce.

Paryż 10-8 (pat)

„Le Journal” zaznacza, że podpisany ostatnio traktat przyjaźni i neutralności między Francją a Rumunją mieści się ściśle w ramach Ligi Narodów. Traktat ten jest dalszym ciągiem szeregu układów, zawartych przez Francję ze Wschodem Europy, w celu utrzymania pokoju na Bałkanach oraz dla obrony statutu terytorjalnego, jaki wytworzył się po wojnie.

Odpowiedź Brianda na zadania niemieckie.

Zastrzeżenia francuskie. Niemcy niecierpliwią się

Berlin, 10-8 (pat)

„Tägliche Rundschau”, organ w sprawach polityki zagranicznej zbliżony do Stresemanna, stwierdza, iż rezolucje, powzięte przez komisję do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów, zostały w ostatnich czasach zachwiane. Przyczyniła się do tego — zdaniem dziennika — m. in. podróż króla hiszpańskiego do Londynu. Koła niemieckie interesują się kwestją, kiedy ostatecznie odbędzie się drugie posiedzenie wzmiankowanej komisji, w interesie bowiem Ligi Narodów leży wyświeślenie, ja-

szcze przed sesją jesienną, wszystkich kwestji, dotychczas niewyjaśnionych. Bardziej jednak, niż kwestja Rady Ligi Narodów — pisze w dalszym ciągu „Tägliche Rundschau” — interesuje Niemcy sprawa redukcja wojskowych sił okupacyjnych w Nadrenji, która to redukcja winna nastąpić w ciągu bieżącego miesiąca, to znaczy jeszcze przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów. Nie chodzi tu bynajmniej — kończy dziennik — o 1 — 2 pułków, ale o ich dziesiątki.

Paryż, 10-8 (pat)

Jak podaje „Le Matin” Briand powiadomił ambasadora niemieckiego, von Hoescha, iż Francja skłonna jest do zredukowania stanu liczebnego wojsk okupacyjnych oraz do przeprowadzenia przegrupowania tych wojsk, pod warunkiem, iż rząd Rzeszy skłoni nacjonalistyczne stowarzyszenie w Nadrenji do zaprzestania niebezpiecznej propagandy oraz niezasługuje żadnych represji do łagodności Nadrenji.

STRAJK PIEKARZY I RZEŹNIKÓW LWOWSKICH.

Lwów 10-8 (pat)

Dzisiejsza „Chwila” donosi, w związku z trwającym strajkiem piekarzy i rzeźników lwowskich, że między strajkującymi nastąpił rozłam, bowiem, mimo zapadłych uchwał co do wytrwania w strajku łącznie z rzeźnikami, dostarczają pieczywa. Dziś ma się udać z ramienia województwa i magistratu, przy współudziale posłów specjalnej komisja do rzeźni miejskiej, w celu przeprowadzenia na miejscu kalkulacji cen mięsa. W najbliższych dniach zwołana zostanie komisja cennikowa, która dokona rewizji taryfy maksymalnej mięsa, chleba i maki, czego domagają się strajkujący.

O PRAWA DLA MNIEJSZOŚCI RZADOWEJ.

Paryż, 10-8 (aw)

Na wczorajszym Zgromadzeniu narodowym przyjęto wniosek Barthou, występujący przeciwko ograniczaniu swobód mniejszości. Ustalono, aby przedstawiciel mniejszości rządowej miał prawo przemawiania po każdym przemówieniu reprezentanta większości.

Następnie toczyły się debaty nad ustawą smortyzacyjną. Uchwał ostatecznych nie powzięto.

LIST CLEMENCEAU SIĘ NIE PODOBA.

Londyn, 10-8 (aw)

Z Nowego Jorku donoszą, że list Clemenceau spotkał się w tamtejszych kołach rządowych z przyjęciem naogół nieprzychylnym.

Zauważa się pewna różnica stanowisk między rządem a kołami finansowymi Stanów Zjednoczonych z jednej strony, zaś opinią publiczną — z drugiej.

NOWY KOMISARZ LUDOWY DLA HANDLU.

Moskwa, 10-8 (aw)

Dotychczasowy komisarz handlu ustępuje ze swego stanowiska. Miejsce jego zajmie znany przyjaciel Stalina, Mosowan.

Nowy minister handlu SSSR. był ostatnio kandydatem do zarządu „Politbiura”.

COŚ SIĘ PSUJE W PAŃSTWIE DUNSKIM.

Moskwa 10-8, (aw)

Odroczenie zjazdu przedstawicieli sowieckich republik wywołało niezadowolenie. Przyczyną tego jest potrzeba omówienia szeregu niezwykle ważnych spraw, które wyłoniły się ostatnio.

Zaburzenia religijne w Meksyku

Rząd gnębi katolików — a protestantów kokietuje

Paryż, 10-8 (pat)

Prasa donosi z Londynu, że według otrzymanych tam wiadomości z Meksyku w okolicy Guadalaajara, gdzie bojkot zorganizowany przez katolików zastrza się, przyszło do poważnych zaburzeń.

Meksyk, 10-8 (pat)

Mimo oświadczenia rządu meksykańskiego, iż dekrety religijne będą zastosowane do dóbr ko-

ściołów protestanckich w równej mierze, jak do dóbr kościołów katolickich, nie uczyniono dotychczas żadnego kroku, w celu dokonania nacjonalizacji małej ilości kościołów protestanckich w Meksyku. Rząd zadowala się oświadczeniem, iż zastrzeżenie na przyszłość to prawo, oparte na zasadzie, iż wszelka własność kościelna należy do narodu. Rząd zwrócił się do pastorów protestanckich z prośbą o dostarczenie władzom miejskim spisu inwentarzy zarządzanych przez nich kościołów.

Rozstrzelanie 8 czekistów

Następstwa opozycji Zinowjewa

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Moskwa, 10-8

Rozstrzelano tutaj 8 czekistów, stronników Zinowjewa.

Wśród straconych znajdował się również osławiony Fomin-Forninko, który podstępem ścigał do Rosji Sawinkowa.

Parodia sprawiedliwości

Ksiądz katolicki skazany na śmierć za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Mińsk 10-8

W Chorostenie zapadł wyrok w procesie 13 księży katolickich oskarżonych, jak już donosiliśmy o szpiegostwo na rzecz Polski.

Jeden z pośród oskarżonych, ks. Żyliński, skazany został na śmierć, zaś pozostali oskarżeni na kilkaletnie więzienie.

Kłamstwa sowieckie.

Napaści prasowe na Polskę

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Moskwa, 10-8

Izwiestja podały w tych dniach depeszę „Tas sa”, iż do Warszawy przybył lotewski minister spraw zagranicznych, Ulmanis.

Wiadomość ta okazała się zmyśloną, na zasadzie informacji tej jednakże pisma sowieckie za miesiąc szereg napaści pod adresem rządu polskiego i fińskiego.

WARJAT, CZY AGITATOR?

Moskwa 10-8 (tel. wł.)

Prasa sowiecka donosi, iż w tych dniach zorganizowaną została wyprawa literata sowieckie-

go, Wierowkina, na księżyc.

Wierokin zamierza udać się na księżyc w specjalnie skonstruowanej rakiecie. Uzyskał on jakoby pożyczkę rządową na ten cel.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa 10 sierpnia 1926 r.

O państwową radę prawniczą.

Na dzisiejszej Radzie Ministrów ma być ostatecznie ustalany tekst rozporządzenia w sprawie państwowej rady prawniczej. Skład tej rady będzie ustalony po powrocie do Warszawy ministra sprawiedliwości, p. Makowskiego.

Na tem samem posiedzeniu rozpatrywane będą prawa mniejszości narodowych.

Wyjazd p. Prezydenta do Spaly

P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił dziś Warszawę, udając się do Spaly.

Szczucia prasy lewicowej nie odniosły skutku.

Mimo nalegań prasy lewicowej, dotychczas nie zdecydowano się na usunięcie wojewody wołyńskiego, p. Dębskiego, cieszącego się opinią jednego z najlepszych wojewodów.

Projektowany następca p. Dębskiego p. Korsak, otrzyma „na pocieszenie” stanowisko ciwojewody warszawskiego.

Narazie p. Dębski otrzymał dłuższy urlop.

Reklama, czy coś realnego?

W tych dniach powrócił z Londynu b. minister handlu w pierwszym gabinecie p. Bartla, Hipolit Śliwic.

P. Śliwic przeprowadził w Londynie szereg konferencji z wybitnymi przedstawicielami sfery finansowych. Osiągnął on, jakoby poważne wyniki, co do których nie wiadome jest nic jeszcze.

Wyniki zabiegów p. Gliwica ujawnione zostaną dopiero po złożeniu przezeń sprawozdania w odnośnych sferach rządowych.

Podwyżka na kolejach

Ministerstwo Kolei projektuje jak się dowiadujemy, podwyżkę taryfy osobowej i bagażowej w wysokości 5 do 6 proc. Zarządzenie to ma być według informacji otrzymanych w Min. Kolei wprowadzone w życie, celem zasilenia funduszy, potrzebnych na inwestycje kolejowe, jak rozszerzenie węzła kolejowego, uruchomienie większych ilości pociągów i powiększenie taboru węglarek.

Trzeba się z całą stanowczością przeciwstawić projektowi Ministerstwa Kolei, które zamiast przeprowadzić u siebie sanację organizacji, idzie po linii najwygodniejszej automatycznego podwyższenia taryfy kolejowej, która i tak jest obecnie wysoka!

Banku Rolnego nie będzie.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, rozpatrywany jest obecnie, na skutek opinii misji prof. Kemmerera, projekt skasowania Banku Rolnego i włączenia jego agend do Banku Gospodarstwa Krajowego. Projekt ten zyskał już licznych zwolenników, wśród sfer gospodarczych oraz niektórych czynników rządowych. Silną opozycję natomiast spotyka się ze strony stronnictw radykalnych, a głównie Wyzwolenia.

RZĄD ANGORSKI STWARZA WOLNY PORT.

Bukareszt 10-8 (tel. wł.)

Według doniesień z Konstantynopola rząd turecki postanowił przekształcić Konstantynopol na wolny port tranzytowy.

Sowiety bronią się przed importem.

Ograniczenie wywozu do Sowiecie.

Moskwa, 10-8 (tel. wł.)

Nowe przepisy celne ograniczają dowóz wszelkiego rodzaju fabrykatów, z wyjątkiem wyrobów tekstylnych. Co do tych wyrobów, to Rosja go-

towa jest nawet do wszelkich ułatwień, przyczem nie tylko nie zamierza ograniczyć wwozu wyrobów tej gałęzi produkcji, lecz nawet — w miarę możliwości — rozszerzyć.

Cóż na to Liga Narodów?

Wbrew jej pokojowym zapewnieniom, na Bałkanach wre.

Belgrad 10-8 (tel. wł.)

Jugosłowiański poseł w Sofji doręczy jutro notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie napadów na granicę Jugosławii. Jak donoszą pisma, nota rządu jugosłowiańskiego będzie energicznie broniła interesów Jugosławii. Między innymi Jugosławia żąda wyłapania przywódców band bułgarskich i po ciągnięcia ich do surowej odpowiedzialności. Nota

jugosłowiańska utrzymana będzie w tonie spokojnym, lecz stanowczym. Będzie to właściwie ultimatum. Na krok Jugosławii zgodziły się już Rumunja i Grecja.

Z Bułgarii donoszą, że wśród opinii publicznej panuje wielkie zaniepokojenie wobec zapowiedzianej noty państw Jugosławii Rumunji i Grecji.

Epidemia cholery w Chinach

Rozszerza się wskutek upałów.

Pekin 10-8 (tel. wł.)

Donoszą tu z nad granicy sowieckiej, iż wobec rozszerzania się epidemii cholery w Chinach, rząd sowiecki wprowadził na granicy pomiędzy Chinami a S.S.S.R. kilkudziesięciodniową kwarantannę.

Pekin 10-8 (tel. wł.)

Upały w Chinach w ostatnich czasach doszły

do dawno nienotowanych rozmiarów. Jak donoszą z Chin południowych, temperatura osiągnęła tam 110 stopni Farenheita, t. j. wysokość, która nie była notowana od lat 30. Upały te przyczyniają się do dalszego rozszerzania się epidemii cholery, przyczem chorobie tej ulegają w ogromnym procencie cudzoziemcy.

„Polityka Litwy jest zbyt filopolska”

Tak twierdzi b. premier Bystras

Kowno, 10-8 (kor. wł.)

Na łamach prasy tutejszej b. premier Bystras wystąpił bardzo ostro przeciwko polityce litewskiej, która wykazuje coraz bardziej filopolskie tendencje. Fakty tajnego paktowania pomiędzy Łotwą i Estonją z jednej strony, a Polską z powzięciem zupełnym polityki litewskiej, powtarza

ją się coraz częściej. Artykuł ten idzie w tym samym kierunku oświecenia sprawy, co fałszywe wiadomości o agresywnych planach Polski, które miałyby one przeprowadzić z pomocą państw bałtyckich, rozszerzając tak przez tutejsze jak i warszawskie przedstawicielstwo SSSR.

Bezczynność szkodzi.

Urlopowany gen. Gajda przy gotowuje zamach

Praga, 10-8 (tel. wł.)

„Narodni Listy” donoszą iż w ostatnich dniach odbyło się potajne zgromadzenie polityczne stronnictw prawicowych z udziałem generała Gajdy. Na zebraniu tem postanowiono wysunąć Kramarza,

jako kandydata i porozumieć się ze stronnictwem agraryjuszów proponując im tekę ministra spraw zagranicznych, którą objąłby przywódca agraryjuszów Chodźko.

RUMUNJA IDZIE W ŚLADY WĘGIER.

Bukareszt 10-8 (tel. wł.)

Polstwo rumuńskie ogłasza ciekawy komunikat:

„Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła uznać wielkiego księcia Cyryla Włodzimierowicza prawowitym kandydatem do tronu rosyjskiego”

brzeżu Norwegii i że tam znaleziono jego zwłoki, nie są prawdziwe.

Zwłoki, znalezione na wybrzeżu, należały do żołnierzy, którzy zginęli w bitwie, jaka miała miejsce na kilka dni przed katastrofą krążownika na którego pokładzie znajdował się lord Kitchener.

LORD KITCHENER SIĘ NIE ZNALAZŁ.

Londyn 10-8 (tel. wł.)

Admiralicja angielska oficjalnie ogłasza, w związku z ukazaniem się wersji o odnalezieniu lorda Kitchenera, co następuje:

Wiadomości, iż lord Kitchener zmarł na wy-

brzeżu Norwegii i że tam znaleziono jego zwłoki, nie są prawdziwe.

Zwłoki, znalezione na wybrzeżu, należały do żołnierzy, którzy zginęli w bitwie, jaka miała miejsce na kilka dni przed katastrofą krążownika na którego pokładzie znajdował się lord Kitchener.

11 sierpnia.

87 dni.

Dzisiaj minęło 87 dni od chwili porwania wolności czterech generałów i ministrów wojny gen. Małczewskim na czele.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Czego oni chcą?

NAD ODCZYTEM MINISTRA PIŁSUDSKIEGO WYGŁOSZONYM W KIELCACH WINNO SIĘ STANOWCZO SPOŁECZENSTWO NASZE ZASTANOWIĆ: MAMY TU NA MYŚLI, OCZYWIŚCIE, SPOŁECZENSTWO MYŚLĄCE POWAŻNIEJSZEMI KATEGORJAMI OD KLIKI Z POD ZNAKU POSPOLICIE ZWANYCH „OPRAWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ”.

DOTYCHCZAS SŁYSZELIŚMY P. PIŁSUDSKIEGO 3 RAZY: W ROZKAZIE DO WOJSKA, W LIŚCIE REZYGNACYJNYM DO MARSZAŁKA RĄTAJĄ, A OSTATNIO W NIEDZIELĘ W KIELCACH PRZEMÓWIENIA TE SĄ POZBAWIONE WSZELKICH MYŚLI TWÓRCZYCH, JAKICHKOLWIEK PLANÓW NA PRZYSZŁOŚĆ. ZAWIERAJĄ BEZWARTOŚCIOWE OGÓLNIKI, GARSĆ WSPOMNIENI Z ŻYCIA WOJSKOWEGO, LAPIDARNE ZWROTY O WĄTPLIWEJ WARTOŚCI FILOZOFICZNEJ (P. PIŁSUDSKI LUBI ZWYKLE BAWIĆ SIĘ W FILOZOFA — MORALIZATORA) I, APOTEOZĘ AWANTURNICZOŚCI. PRZY TEJ SPOSOBNOSTCI NIE ZAPOMNIAŁ P. PIŁSUDSKI DAĆ LEKCJI O ODWADZE, NAWIAZUJĄC DO CZYNU Z 6 SIERPNIA 1914 R.

W TEM MIEJSCU TRZEBA PRZECIWKÓTEMU STANOWCZO ZAPROTESTOWAĆ: NARÓD POLSKI DAŁ W SWYCH DZIEJACH WIĘCEJ I POWAŻNIEJSZYCH PRZYKŁADÓW ODWAŻLI NIZ WYMARSZ KADRÓWKI. O TEM P. PIŁSUDSKI B. DOBRZE WIE, LECZ CHĘĆ REKLAMIASTWA I WRODZONY UPÓR ZACIEMNIAJĄ MU NAWET MYŚLI LOGIKI I KONSENKWENTNEGO ROZUMOWANIA.

ŚWIETNĄ ODPRAWĘ, BĘDĄCĄ ODPOWIEDZIĄ NA MYŚLI PRZEWODNIĄ ODCZYTU PODCZAS „ŚWIĘTA KIELECKIEGO”, DAJE POZNAŃSKI „POSTĘP”:

Przedewszystkiem nie jest prawdą, jakoby czynny t. zw. wielkie były równoznaczne z awanturniczością, która pcha straceńców na ścieżkę losu „uda się, albo się nie uda”. Czyn, po którym ma naprawdę pozostać ślad w historii, musi być głęboko przemyślany, dobrze przygotowany, musi się liczyć nie z panującym w danej chwili fałszem i krzywą, ale z istniejącą w danym czasie prawdą. Czyn naprawdę wielki buduje przyszłość ewolucyjnie, nawiązuje do rzeczywistości, dla usunięcia jednej krzywdy nie popełnia drugiej, może jeszcze większej.

Nie jest też prawdą, że ryzykanctwo równa się prawdziwej odwadze. Kto się rzuca na ślepo w mury rzeki, a nie umie dobrze pływać, jest szalonym, a nie odważnym. Wmawiać w siebie, że niema przeszkód tam, gdzie one naprawdę są, prowadzić siebie i innych na pewniejszą zgubę, niż zwycięstwo.

Prawdziwa odwaga jest równocześnie roztropna, a roztropność z tchórzliwością niema nic wspólnego.

Powołuje się p. Piłsudski na Napoleona, który „przeszkód nie uważał za przeszkody”. Ale jeśli się mówi o Napoleonie, to nie trzeba zapominać, iż skończył on na wyspie św. Heleny, a historia uważa go za największego kata Francji, który kości francuskie rozproszył od Moskwy po piramidy egipskie.

Dlatego społeczeństwo polskie nie może przyjmować bez zastrzeżeń słów p. Marszałka Piłsudskiego. Naród polski dał już w dziejach więcej i większych przykładów odwagi, niż wymaga pierwszej kadrowki do Kielc lub napad na Warszawę. Dlatego lekcję o odwadze naród polski nie potrzebuje.

Natomiast przydałoby się więcej odwagi w postępowaniu dla władzy praworządnej. Przydałoby się nam więcej pracy, nie tej podziemnej, dla przygotowania nowej awantu-

ry, ale tej jasnej, codziennej, odpowiedzialnej i dlatego znojącej.

Bezczelność.

„POLSKA ZBROJNA”, SAMOZWANCZY ORGAN OBRONY PAŃSTWA STARA SIĘ—WOŁEC FACHOWYCH OPINII, WYRAŻONYCH NA ŁAMACH PRASY NARODOWEJ, O BEZPODSTAWNEM WIEZIENIU GEN. MALCZEWSKIEGO—„USPRAWIEDLIWIĆ” STOSOWANY WZGLĘDEM B. MIN. ARESZT PREWENCYJNY. EKSPozytura FRYZEZO ET CONSORTES BREDZI WIĘC O TEM, ŻE GEN. MALCZEWSKI NIE JEST UWIEZIENY, A CZASOWO POZBAWIONY WOLNOŚCI, ŻE NAD PRZEPISAMI W DANYCH WYPADKACH „CZUWA” PROKURATOR I T. D. ALE JAKI? PROKURATOR WOJSKOWY PUŁK. KACZMAREK!

CZYTAMY WIĘC W „POLSCIE ZBROJNEJ”:

A więc p. generał Malczewski nie jest „uwięziony”. Używanie tego terminu w stosunku do stanu faktycznego, wytworzonego przez czasowe pozbawienie p. gen. Malczewskiego wolności, jest owym właśnie wygrywaniem nieświadomości prawnej społeczeństwa. Jest wprost przedstawieniem kwestji tak, jakgdyby wspomniany już odsiadywał karę.

Natomiast jest w stosunku do p. gen. Malczewskiego zastosowany, jako środek zapobiegawczy, do czasu rozpatrzenia sprawy przez sąd, areszt bezwzględny. Jest to, co prawda najsurowszy ze środków zapobiegawczych, niemniej jednak, jeśli oparty jest na ustawie postępowania karnego, jest słuszny.

SIEDZIEĆ W WIEZIENIU — TO NIE WIĘC ZIENIE!

A TERAZ CO DO SAMEGO MERITUM STOSOWANIA ŚRODKA ZAPOBIEGAWCZEGO W FORMIE ARESZTU: KAPITAŃ ZA ZABÓJSTWO SZOFRERA (W NOWOJELNI) ODPOWIADA Z WOLNEJ STOPY, B. MINISTER ZAŚ, OFIARA ZAMACHU ZBROJNEGO — ZOSTAJE ARESZTOWANY I INTERNOWANY W SKŁADZIE DESEK A W KONCU ZESŁANY DO WIEZIENIA WILEŃSKIEGO. NIC TO, ŻE KONSTYTUCJA PRZEWIDUJE DLA MINISTRÓW TRYBUNAŁ STANU — „ODRODZENIE” KPIA SOBIE Z NIEJ W ŻYWE OCZY I W SWYCH BRUKOWCACH PŁOTĄ DUBY SMAŁONE, NAD KTÓREMI TYLKO Z POLITOWANIEM I

UCZUCIEM TRWOGI O PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO ŁADU PRAWNEGO OBYWATEL GŁOWĄ PO TRZĄSA.

Do rodowodu gwardji strzeleckiej

NIEJEDNOKROTNIE JUŻ PISALIŚMY O ZWIĄZKU STRZELECKIM, ZWŁASZCZA O JEGO CZŁONKACH REKRUTUJĄCYCH SIĘ PRZEWAŻNIE Z MĘTÓW SPOŁECZNYCH I POZOSTAJĄCYCH W KOLIZJI Z KODEKSEM KARNYM. B. ZABÓR ROSYJSKI MAJĄCY SŁABO ROZWIĄTE POCZUCIE PRAWORZĄDNOŚCI, PRZECHODZIŁ NAD TEM ZJAWISKIEM DO PORZĄDKU DZIENNEGO. SMUTNE TO, ALE PRAWDZIWE:

NATOMIAST B. DZIELNICA PRUSKA, STAJĄC O WIELE WYŻEJ OD NAS POD WZGLĘDEM DYSCYPLINY PAŃSTWOWEJ I PÓCZUCIA PRAWNEGO, I MIESZKANCI KTÓREJ TWORZĄ TYP LUDZI O ŚWIATOPOGLĄDZIE ZACHODNIO-EUROPEJSKIM — WALCZY, I TO SKUTECZNIE Z ZALEWEM STRZELECKIM I JEMU POKREWNYCH ORGANIZACJI.

CIEKAWY OBRAZEK PODAJE NAM „DZIENNIK BYDGOSKI”:

„Strzelec” jest obca, chorobliwa, sztucznie zaszczerpiona naroślą na ciele społeczeństwa tutejszego i nigdy się z niem nie zrosła. Że tak jest, o tem świadczy obchód niedzielny w Bydgoszczy. Społeczeństwo zachowało się wobec maszerujących butnie ulicami miasta strzelców z pogardliwą obojętnością. Wie ono doskonale, jacy ludzie „Strzelca” organizowali i kto do niego należy. Niech władze przejrzą akta karne członków „Strzelca” i poddadzą obserwacji działalność niektórych z nich, a przekonają się, że wyrzucają pieniądze na organizację, która ma inne cele niż obronę Ojczyzny. Zdradził się z tem jeden z hersztów, który powiedział: Wrazie czego rznąć będziemy burżujów. (Świadkami służymy).

Nakoniec zaznaczamy, że w tutejszym „Strzelcu” jest tylko kilka jednostek pochodzenia tutejszego. Społeczeństwo nie potrzebuje się martwić, że te plewy odpadły. Obecnie już utarło się przekonanie, że nie potrzeba munduru — po gębie poznaje się „Strzelca”.
BEZ PRZYLBICY.

Zaslepienie partyjnicztwo.

Rugi w szkolnictwie.

Organ p. Piłsudskiego t. zw. „Głos Prawdy”, którego redaktorem jest znany kalumnjator i miodociany kłamca Stępczyński pisze, że „min. oświaty przystąpił do oczyszczenia tego ministerstwa”.

I tak dano dymszję pp. wicem. Łopuśzańskiemu, dyr. depart. wyznań Piotrowskiemu i kuratorom Sikorze (Polesie) i Wolbekowi (Wołyń). Świadczy to — pisze „Głos Prawdy” — że p. Sujkowski zaczyna „wielką akcję, zmierzającą do wyrwania polityki oświatowej i wyznaniowej z rąk

destrukcyjnych”.

Wiemy, co przez to należy rozumieć! Obca „odrodzenia moralnego” szaleje w prześladowaniu ludzi, którzy nie odpowiadają poglądom p. Stępczyńskiego. Tylko, że na tem traci państwo. Choćby z powodu, że między wysłanymi na reszję są tacy, jak pp. Łopuśzański i Sikora, którzy będąc w sile wieku, mogli długo jeszcze pracować. Teraz zaś państwo będzie im za darmo płaciło duże pensje!

Czy to też jest „odrodzenie moralne”?

Rozwydrzenie Piłsudczyka.

Do diabła z zabawą! Niech żyje „Dziadek”!

W SOBOTĘ W ŚWIĘCIANACH Z WILEŃSKIEJ W KASYNIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH ODBYWAŁA SIĘ ZABAWA. NA KTÓRĄ PRZYBYŁ NIEPROSZONY INSTRUKTOR KADRY 5 P. LEGJONÓW. CHORAŻY B.

CHORAŻY ZJAWIŁ SIĘ W TOWARZYSTWIE 2 SIERŻANTÓW I KAPRAŁA. OBRAŻONY NA GOSPODARZY, KTÓRZY ZWRÓCILI MU UWAGĘ, ŻE PRZYBYŁ NA ZABAWĘ NIEPROSZONY,

WKROCZYŁ NA SALĘ BALOWĄ ZE SŁOWAMI: „DO DIABŁA Z TĄ ZABAWĄ! NIECH ŻYJE DZIADEK! ROZCHODZIĆ SIĘ BO RZUCAM GRANATY!” I RZECZYWIŚCIE RZUCIŁ DWA GRANATY, Z KTÓRYCH JEDEN W BUFET, A DRUGI W SUFIT.

GRANATY EKSPLODOWAŁY, DEMOLUJĄC WNETRZE SALI. OFIAR W LUDZIACH NA SZCZĘŚCIE NIE BYŁO.

Listy z S. F. S. R.

Obrazki z Rosji Sowieckiej.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Moskwa, w sierpniu 1926 r.

WYSTARCZY STOSUNKOWO KRÓTKI POBYT ZAGRANICĄ, BY PO POWROCIE DO ROSJI SOWIECKIEJ ZNALEZĆ TAM SPORO ZMIAN, CZĘSTOKROĆ DOŚĆ NIEPRZYJEMNYCH.

FREKWENCJA NA GRANICY JEST NAOGÓŁ NIEZNACZNA, BOWIEM POCIĄGIEM KURSUJĄCYM TRZY RAZY TYGODNIOWO, PRZYJEZDZA DO ROSJI OKOŁO 100, A CZĘSTO JESZCZE MNIEJ PODRÓŻNYCH, SA TO PO WIEKSZEJ CZĘŚCI KURJERZY DYPLOMATYCZNI PAŃSTW ZACHODNIOEUROPEJSKICH, JAKO TO ANGLII, POLSKI, CZECHOSŁOWACJI, WŁOCH, AUSTRII, ZSSR, A CZASEM ZNAJDZIE SIĘ MIĘDZY NIAMI I AMERYKANIN; DALEJ PRZYJEZDZAJĄ DO ROSJI REEMIGRANCI I UCHODZCY POLITYCZNI, — LATEM SZCZEGÓLNI, — PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW ZACHODNICH, POWRACAJĄCY Z WYWCZASÓW LETNICH.

REWIZJA CELNA JEST BARDZO ŚCISŁA, TAK NA STRONIE POLSKIEJ W STOLBACH JAK I NA STRONIE SOWIECKIEJ W NIEGORZELOM ROSYJSKY URZĘDNIKY CELNI W PIERWSZYM RZĘDZIE SZUKAJĄ WYROBÓW WŁOKIENNICZYCH, DALEJ PERFUM, JEDWAB, OBUWIA ŁAKOWEGO, I INNYCH PRZEDMIOTÓW LUKSU SOWYCH, KTÓRE W ROSJI PODLEGAJĄ BARDZO WYSOKIM OPŁATOM CELNYM. ARTYKUŁY TE SĄ OBECNIE PRZEDMIOTEM KONTRABANDY, NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE CELNICY SOWIECCY TAK GORLIWIE REWIDUJĄ WALIZKI PASAŻERÓW. OSOBY, NALEŻĄCE DO ŚWIATA DYPLOMATYCZNEGO, OCZYWIŚCIE REWIZJI CELNEJ NIE PODLEGAJĄ, ALE URZĘDNIKY SOWIECCY CZĘSTOKROĆ STARAJĄ SIĘ POZNAĆ TAJEMNICE KUFERKÓW I TYCH UPRZYWILEJOWANYCH PASAŻERÓW. CZYNIA ONI TO PO WIEKSZEJ CZĘŚCI Z WRODZONEJ CIEKAWOŚCI ORAZ Z BRAKU ZAUFANIA, A ICH SWOJSKI UPÓR DOPROWADZA CZĘSTO DO RÓŻNYCH INCYDENTÓW... Z PRZEJEZDNYMI, KTÓRZY, RZECZ JASNA, NIE MAJĄ ZAMIARU STOSOWAĆ SIĘ DO KAPRYSÓW CELNYCH. INCYDENTY TE MAJĄ ZWYKLE PRZEBIEG MNIEJ LUB WIĘCEJ BURZLIWY, CO W ZASADZIE ZALEŻY OD TEMPERAMENTU BOHATERÓW ZATARGU.

REWIZJĘ PASZPORTOWĄ PRZEPROWADZAJĄ URZĘDNIKY G. P. U. I J. PAŃSTWOWEJ ADMINISTRACJI POLITYCZNEJ, PRACA TA JEST NAD WYRAZ ŁATWA, BOWIEM ILOŚĆ PRZYJEZDNYCH DO ROSJI JEST BARDZO OGRANICZONA. URZĄD POGRANICZNY OTRZYMUJE ZWYKLE OD PRZEDSTAWICIELSTW ZAGRANICZNYCH ZAWIADOMIENIE O KAŻDEJ UDZIELONEJ WIZIE, TAK ŻE PRZEJŚCIE GRANICY SIĘ POPROSITU W ODNOSNYCH KSIĘGACH REJESTRUJE. PODRÓŻNI OTRZYMUJĄ SWE, PASZPORTY DOPIERO PRZED ODEJŚCIEM POCIĄGU, ALE KONDUKTORZY WKRÓTCE DOKUMENTY ZNÓW ODBIERAJĄ, BY PASAŻERÓW W NOCY NIE NIEPOKOIĆ W RAZIE NOWEJ REWIZJI ZE STRONY ORGANÓW SOWIECKICH.

ZARAZ NA STACJI POGRANICZNEJ UDEKUPA PRZYJEZDZĄCEGO CIEKAWY SYSTEM PRACY TRAGARZY SOWIECKICH. JEST TO TYPOWY SYSTEM PRACY KOLEKTYWNEJ BOWIEM TRAGARZE NIE PRACUJĄ INDYWIDUALNIE, LECZ W GRUPACH, KIEDY POCIĄG WJEZDZA NA

STACJĘ, DO WAGONÓW WCHODZĄ TRAGARZE (T. ZW. ARTELSZCZYCY), KTÓRZY WYNOSZĄ PAKUNKI BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY PASAŻER SOBIE TEGO ŻYCHY, CZY TEŻ NIE. BAGAŻE WĘDRUJĄ W TEN SPOSOB DO SALI REWIZYJNEJ, ODNOSZĄ JE „ARTELSZCZYCY” ZNÓW DO WAGONÓW, ZA SWĄ PRACĘ OTRZYMUJĄ TRAGARZE ODPOWIEDNIE WYNAGRODZENIE PODŁUG USTALONEJ ZGÓRY TAKSY, ZALEŻNEJ BĄDZ TO OD WAGI, BĄDZ TEŻ OD ILOŚCI PAKUNKÓW. STWIERDZIĆ NALEŻY, IŻ „ARTEL” RĘCZY ZA POSIADANE PRZEZ SIĘ BAGAŻE PASAŻERÓW, TAK, ŻE NIKT O LOS SWYCH PAKUNKÓW NIE POWINIEN SIĘ NIEPOKOIĆ.

NOWOŚCIĄ NA STACJACH SOWIECKICH JEST LEPSZA ORGANIZACJA I WIEKSZA SPRAWNOŚĆ PRZY PROCEDURZE POGRANICZNEJ. PODCZAS GDY DAWNIEJ TRZEBA BYŁO KUPOWAĆ BILETY GDZIEŚ POŁ KILOMETRA ZA STACJĄ, OBECNIE KASA BILETOWA I BAGAŻOWA ZNAJDUJE SIĘ TUŻ OBOK SALI REWIZYJNEJ, CO SIĘ TYCZY JAZDY KOLEJĄ, TO PRZYRNAĆ TRZEBA, ŻE NAOGÓŁ W WAGONACH ROSYJSKICH PANUJĄ TAKIE SAME WYGODY, JAK I PRZED WOJNĄ, A POD WZGLĘDEM CZYSTOŚCI WAGONY ROSYJSKIE W NICZYM NIE USTĘPUJĄ WAGONOM W EUROPIE ZACHODNIEJ. SZYBKOŚĆ POCIĄGÓW JEST ZUPEŁNIE ZADAWALNIAJĄCA, STARCZY POWIEDZIEĆ, IŻ PODRÓŻ OD STACJI POGRANICZNEJ DO MOSKWY, (T. J. 800 K.M) TRWA NIESPEŁNA 15 GODZIN, PRZYCZEM PIERWSZYCH 80 KM. JEDZIE POCIĄG Z SZYBKOŚCIĄ POCIĄGU LOKALNEGO, A DOPIERO OD MIŃSKA Z SZYBKOŚCIĄ POCIĄGU POŚPIESZNEGO. W POCIĄGACH ZNAJDUJĄ SIĘ WYGODNE WAGONY SYPIALNE I RESTAURACYJNE. CENY BILETÓW ODPOWIADAJĄ CENOM W PAŃSTWACH ZE ZŁOTĄ WALUTĄ, TAK ŻE ROSYJSKA TARYFA KOLEJOWA ZASADNICZO NICZYM SIĘ NIE RÓŻNI OD TARYFY AMERYKANSKIEJ, NIEMIECKIEJ, ANGIELSKIEJ, SZWAJCARSKIEJ, SZWEDZKIEJ, DUNSKIEJ I HOLENDERSKIEJ.

PO URODZAJNYCH I STARANNIE UTRZYMANYCH POLACH W POLSCE, PO ROZLEGŁYCH ŁĄKACH I OLBRZYMICH ŁANACH PSZENICY I ŻYTA W WIELKOPOLSCE, CZYNI ROSJA POŁNOCNO-ZACHODNIA NAD WYRAZ SKROMNE, POWIEDZMY NAWET, UBOGIE WRAŻENIE. WYJĄTEK STANOWI BIAŁORUS SOWIECKA, GDZIE W SZCZEGÓLNOŚCI W OKOLICACH MIŃSKA SPOTYKAMY STARANNIE UTRZYMANE I BARDZO URODZAJNE POLA. POZATEM JEDNAK NA CAŁEJ LINII OD GRANICY DO MOSKWY POŁA SOWIECKIE ZNAJDUJĄ SIĘ W OPŁAKANYM STANIE, A TRUDNO OPRZEC SIĘ WRAŻENIU, IŻ WIELKI TEN PAS ZIEMI STANOWI W SOWIECKIM GOSPODARSTWIE NARODOWYM POZYCJĘ PASYWną. TO SAMO POWIEDZIEĆ NALEŻY O ZABUDOWANIACH CHŁOPSKICH I O DWORCACH KOLEJOWYCH PRZEWAŻNIE DREWNIANYCH, KTÓRE NIE WYTRZYMUJĄ POD ŻADNYM WZGLĘDEM PORÓWNAŃ Z EUROPA ZACHODNIA. WPRAWDZIE I MNIEJSZE DWORCE KOLEJOWE W POLSCE SĄ NAOGÓŁ DOŚĆ SKROMNE. ALE ORGANY MIEJSCOWE STARAJĄ SIĘ DAĆ IM CHOĆ MIŁY WYGLĄD ZEWNĘTRZNY, UMIESZCZAJĄ NA PERONACH KOSZE Z

KWIATAMI, ORAZ DBAJĄC O CZYSTOŚĆ I PORządek. W ROSJI NATOMIAST TEGO NIE WIDZIMY, PRZECIWNIE ODNOSIMY WRAŻENIE, IŻ W PORÓWNAŃ Z LATAMI UBIEGŁYMI ZASZŁA POD TYM WZGLĘDEM ZMIANA NA GORSZE. CZYBY W TEM ZANIEDEBYWANIU WYGLĄDU ZEWNĘTRZNEGO BUDYNKÓW PUBLICZNYCH UJAWNIAĆ SIĘ MIAŁA „NOWA POLITYKA EKONOMICZNA” ROSJI SOWIECKIEJ? PRZECIEŻ TARYFY KOLEJOWE ZOSTAŁY NIEDAWNO PODWYŻSZONE, A WIĘC KÓMISARJAT KOLEI ŻELAZNYCH ROZPORZĄDZA Z PEWNOŚCIĄ DOSTATECZNYMI ŚRODKAMI PIENIEŻNYMI I Z ŁATWOŚCIĄ MOGŁBY USKUTECZNIĆ REMONT ZNISZCZONYCH DWORCÓW KOLEJOWYCH, BEZPOŚREDNIO PO REWOLUCJI STAN DWORCÓW ROSYJSKICH BYŁ OCZYWIŚCIE ZNAĆNIE GORSZY, ALE WÓWCZAS BYŁO TO DO ZROZUMIENIA, DZIŚ JEDNAK PO PIĘCIU LATACH „NOWEJ POLITYKI EKONOMICZNEJ” PODOBNY STAN RZECZY JEST NAD WYRAZ NIEZROZUMIAŁY. A DLATEGO, KIEDY PO DŁUŻSZEJ NIEOBECNOŚCI PRZYJEZDZAMY ZNÓW DO MOSKWY I STWIERDZAMY, ŻE JEST ONA BARDZIEJ ZANIEDEBANA, NIŻ PRZED KILKU MIESIĄCAMI, KIEDY WIDZIMY, ŻE KOSZE NA ŚMIECIE ŚWIECĄ PUSTKAMI, A ULICE PEŁNE SĄ RÓŻNYCH ODPADKÓW I PAPIERÓW, ŻE DOROŻKARZE SĄ NIEMOŻLIWIE WPROST BRUDNI I NIECHŁUJNI, A ULICE TYGODNIAMI NIE ZAMIATANE, TO WSZYSTKO TO PRZYPISAĆ MUSIMY SŁABEJ WOLI OGÓLNEMU LETARGOWI I ROZPRZECZENIU. ISTOTNIE MOSKWA JEST DZISIAJ POD WZGLĘDEM SWEGO WYGLĄDU ZEWNĘTRZNEGO DALEKO MNIEJ SYMPATYCZNA, NIŻ PRZED 2 JESZCZE LATY. WÓWCZAS WSZYSTKO REMONTOWANO I DOPROWADZANO DO PORZĄDKU W TEMPIE DOŚĆ INTENSYWNYM. DZIŚ TEMPO TO JEST ZNAĆNIE POWOLNIEJSZE, NIEKIEDY NAWET ŚMIESZNIE POWOLNE, JEŚLI UWZGLĘDNIĆ, ŻE PRACĘ NAD REMONTEM NIEKTÓRYCH BUDYNKÓW CIĄGNĄ SIĘ JUŻ Z GÓRĄ TRZY LATA. TAK NP. NIE DOPROWADZONO JESZCZE DO PORZĄDKU GMACHU „ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH”, Z KTÓREGO W LATACH OSTATNICH WYNIESIONO CIAŁA WSZYSTKICH ZMARŁYCH PRZYWÓDCÓW REWOLUCJI. WSKAZUJE TO NA POWIERZCHOWNOŚĆ ROBÓT REKONSTRUKCYJNYCH, NA BRAK ZAPALU, DOBREJ ORGANIZACJI I KONTROLI. A PODOBNE ZJAWISKA OBSERWOWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH BODAJ DZIEDZINACH ŻYCIA PAŃSTWOWEGO I SPOŁECZNEGO. STAGNACJA! WSTRET DO PRACY! NIEDBALSTWO!

„NOWA POLITYKA EKONOMICZNA” UJAWNIA SIĘ RÓWNIEŻ W ZEWNĘTRZNYM WYGLĄDZIE OBYWATELI ROSYJSKICH I TEN; KTO NIE HOŁDUJE PRZESADNEJ ELEGANCJI ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ, PRZYRNAĆ MUSI, IŻ NIEDOSTATECZNA PRODUKCJA WYROBÓW WŁOKIENNICZYCH W ROSJI STAJE SIĘ WPROST KATASTROFALNĄ. PORZĄDNE UBRAŃNY CZŁOWIEK NA ULICACH MOSKWY JEST ZJAWISKIEM NAD WYRAZ RZADKIEM. ŁADNE I DOBRZE SKROJONE UBRANIE UCHODZI ZA STAŁE JESZCZE ZA CECHĘ „NEPMANSTWA” I „BURŻUAZYJNYCH SKŁONNOŚCI”.

CENTRAL

Z niedalekiej przeszłości.

Al. Świętochowski o austrjaizmie

(w „Humanisście” 1914 r.)

„Z trzech zaborów tylko w rosyjskim i pruskim Polacy zachowali pewną niezależność myślenia politycznego; natomiast w Galicji austrjaizm tak się wżarł w mózg, że tam nie mogą pojąć ratowania Polski bez flagi czarno-żółtej. Ani stosunek niewolnictwa do pana, uwalniający pierwszego od wszelkich obowiązków, zwłaszcza wdzięczności, ani pół wieku tyranji, znikczemnienia, ani rzezi i łupiestwa nie ustaliły wiary w czułość opieki, która podobno brała odciepy dla niej, kawał ziemi polskiej ze Izami, a potem ciemniła go z uśmiechem. Osłabiona nieszczęśliwą wojną, stała się rzeczywiście mniej despotyczną, a dla Polaków pobłażliwą. Ale czy „niepodległościowcy” zapomnieli, że powinni błogosławić nawet najcięższy łańcuch? Nie mogą oni tej swojej miłości sprawdzić nawet korzyścią związku z trwałą siłą. Austria, zlepek najrozmaitszych narodowości utrzymywany w poddaństwie uprzywilejowaniem jednej z nich, niemieckiej, przez wszystkie najbardziej zniechęconej, jest już dziś niedorzecznością polityczną. Galicjanie wiążą więc Polskę z pótlupem”.

O dosadniejsze potępienie polityki N. K. N. trudno, a zdanie Świętochowskiego o „austrjaizmie” znalazło haniebne potwierdzenie po zajęciu Warszawy przez armję niemiecką, dn. 5 sierpnia 1915 r.

Telegram J. E. dr. Bilińskiego do arcyksięcia Fryderyka „Wieszczela”:

„Z powodu zaszczytnego zdobycia Warszawy zwołane parlamentarne Koło Polskie jednomyślnie uchwaliło przedstawić Waszej Cesarskiej Wysockości, naszemu zwycięskiemu Wodzowi, wyrazy najwyższego podziwu i najgorętszej podziękii dla sprzymierzonych bohaterskich wojsk. Oby Wszechmocny i nadal sprzymierzonej broni używał siły i zwycięstw.

Biliński, prezes.

„naszemu zwycięskiemu Wodzowi...! wyrazy najwyższego podziwu...! najgorętszej podziękii!”

Śladami carskiej „ochrony”.

Sowieckie metody szpiegowskie

JEDEN Z PRZYBYŁYCH OSTATNIO Z ROSJI DYPLOMATÓW NIEMIECKICH PODAJE GARŚC NIEZWYKLE ZAJMUJĄCYCH SZCZEGÓŁÓW O SYSTEMIE SZPIEGOWSKIM W ROSJI STOSOWANYM DO WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELSTW DYPLOMATYCZNYCH.

W MURACH KAŻDEGO PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNEGO UMIESZCZONE SĄ PRZEWODNIKI TELEFONICZNE, KTÓRE POZWALAJĄ SŁYSZEC KAŻDY NIEMAL, WYRAZ POWIEDZIANY W OBRĘBIE POSELSTWA. KAŻDY PRZEDSTAWICIEL DYPLOMATYCZNY WIE, IŻ POWINIEN LICZYĆ SIĘ Z KAŻDEM SŁOWEM, BEZ WZGLĘDU NA TO, GDZE SIĘ

Z warunków, pod którymi Nacz. Kom. Armji zgadza się na utworzenie na czas wojny dwóch Legionów Polskich:

art. 4. Możliwość wstępowania do Legionów jest ograniczona tylko do tych osób, które nie są zobowiązane do jakiegokolwiek służby w c. i k. wojsku..

art. 8. Polskich formacji użyje się na froncie c. i k. wojsk przeciwko Rosji.

art. 11. Ubiór siwy mundur w kroju i formie, jaki noszą polskie związki strzeleckie. Jako odznaka czarno-żółta (sic. Red.) przepaska na prawem ramieniu. Oddziały nie mają sztandarów.

ZNAJDUJE.

PODCZAS DOKONYWANIA REMONTU W JEDNEM Z PRZEDSTAWICIELSTW ZAGRANICZNYCH W MOSKWIE NATRAFIONO NA LINJE UKRYTYCH TELEFONÓW. W MUROWANYCH ŚCIANACH INNEGO ZAMACHU, W KTORYM MIEŚCIŁO SIĘ RÓWNIEŻ POSELSTWO, ZNALEZIONO UKRYTY MIKROFON RADJOWY. TEGO RODZAJU SYTUACJA JEST DLA POSŁÓW OBCYCH PAŃSTW NADZWYCZAJ PRZYKŁĄ.

CIKAWEM JEST, ŻE WŁADZE SOWIECKIE LICZĄ SIĘ Z PODOBNYM POSTĘPOWANIEM ZE STRONY DYPLOMATÓW. STARAJĄ SIĘ ONE WSZELKIEMI SPOSOBAMI USTRZEC PRZED TEM, OSTATNIO N. P. PRZED ODDANIEM JAKIEGOŚ GMACHU NA UŻYTEK POSELSTWA, ŚCIANY BUDYNKU I JEGO PIWNICE ZOSTAŁY GRUNTOWNIE ZBADANE PRZECZ FACHOWCÓW. PO ODEBRANIU BUDYNKU OD POSELSTWA, DOKOŁA PRZEKOPANO GŁĘBOKIE ROWY, USILUJĄC NATRAFIĆ NA UKRYTE PRZEWODNIKI.

WTRACENIA TEGO KRAJU W WOJNĘ DOMOWĄ! W KAŻDYM RAZIE UDZIAŁ NIEMCÓW W ZJEŻDZIE WRZEŚNIOWYM ZGÓRY POZWALA OKREŚLIĆ, JAK WYGLĄDAĆ BĘDĄ W PRAKTYCE „PACYFISTYCZNE” HASŁA MASONERJI. JAK SIĘ WOBEC TEGO ZACHOWAJĄ ŁOŻE MASONSKIE W POLSCE, KTÓRE OBECNIE RZĄDZĄ NASZYM KRAJEM?

Zjazd masonerii międzynarodowej.

Jakie będzie stanowisko masonów, rządzących obecnie Polską

PARYSKI MASONSKI DZIENNIK „ERE NOUVELLE” Z DNIA 3 SIERPNIA DONOSI, ŻE WE WRZEŚNIU ODBĘDZIE SIĘ WIELKA MANIFESTACJA ŁÓŻ WOLNOMULARSKICH NA CZĘŚĆ POLKOJU.

„MASONERJA — CZYTAMY — KTÓRA ROZPOWSZECHNIA WIARĘ W SOLIDARNOŚĆ LUDZKĄ I BRATERSTWO LUDÓW, KTÓRA NIE UZNA JE RÓŻNIC KLASOWYCH MASONOWYCH I WYZNANIOWYCH, NIE SPRAWIAŁABY SWEGO OBOWIĄZKU, NIE WYPÓWIADAJĄC SIĘ JASNO W STRONĘ PACYFIKACJI EUROPY”.

WRZEŚNIOWA MANIFESTACJA MASONSKA MA „ZBADAĆ WAPUNKI, KTÓRE UMOŻLIWIŁYBY URZECZYWISTNIENIE POROZUMIENIA WSZYSTKICH POTĘG WOLNOMULARSKICH, W CELU SKUTECZNEJ WSPÓŁPRACY ORAZ BY USTALIĆ PODSTAWY TEJ WSPÓŁPRACY. ZADANA POTĘGA MASONSKA NIE MOŻE SIĘ USUNAĆ OD UDZIAŁU W MANIFESTACJI... WOLNOMULARZE BEZ RÓŻNICY RYTUAŁU KIERUJĄ SIĘ IDENTYCZNIE, PODSTAWOWEMI ZASADAMI. UMOŻLIWIAJĄ IM ONE WZNIESIENIE SIĘ PONAD ISTNIEJĄCĄ KLÓTNIE NARODÓW. ODWOLUJĄC SIĘ DO TYCH ZASAD, MASONI MOGĄ ŁATWO PRZEKONAĆ WSZYSTKICH ŻE INTERES WSPÓLNY PRZEWIĘKSZA INTERESY POSZCZEGÓLNE (NARODOWE).

ARTYKUŁ „ERE NOUVELLE”, ZREDAGOWANY W FORMIE ODEZWY, ZAWIERAJĄCEJ TYTULO MASONSKIE ZWROTY, ZWRACA SIĘ WRZESZCIE DO MASONÓW NIEMIECKICH Z GORĄCĄ WEZWANIEM, BY UCZESTNICZYLI WE WRZEŚNIOWEJ MANIFESTACJI, „GDYŻ PATRJOTYZM NARODOWY NIE PRZESZKADZA PATRJOTYZMOWI (SIC!) MIĘDZYNARODOWEMU”. ODEZWA PRZYPOMINA, ŻE IDEALEM MASONERJI JEST „BRATERSTWO LUDÓW W ERZE POKOJU I DOBROBYTU ŚRODKI DZIAŁANIA, JAKIE MI ROZPORZĄDZA MASONERJA, UMOŻLIWIAJĄ JEJ OSIĄGNIĘCIE Z POWODZENIEM TEGO CELU.

W ODEZWIE, OGŁOSZONEJ PRZECZ „ERE

NOUVELLE” UDERZAJĄ NIEZWYKLE KOMPLEMENTY POD ADRESEM MASONÓW NIEMIECKICH, KTÓRYCH PISMO FRANCUSKIE BŁAGA WPROST O PRZYBYCIE NA ZJAZD WRZEŚNIOWY. A JAK FAŁSZYWIE I PRZEWROTNE BRZMIĄ HASŁA „PACYFISTYCZNE” MASONERJI ORAZ JEJ NAWOŁYWANIA DO BRATERSTWA LUDÓW, WOBEC PRZESŁADOWANIA PRZECZ NIĄ W MEKSYKU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I

Zemsta polityczna hula bezkarnie!

Nowe szczegóły w sprawie gen. Małczewskiego.

„WZESZCZPOLITA” DONOSI:

W ZWIĄZKU ZE ZBIERAJĄCĄ SIĘ DATA ROZPRAWY GŁÓWNEJ, W PROCESIE, WYTOCZONYM PRZECIW GEN. MAŁCZEWSKIEMU, JEGO OBRONA ZARĄDZAŁA ZAŁĄCZENIA DO SPRAWY AKTÓW OSKARŻENIA Z PIERWSZEJ POŁOWY MAJA, STAWIAJĄCYCH GENERALOWI DRESZKOWI, GENERALOWI SKIERSKIEMU I PUŁKOWNIKOWI WIENIAWIE-ŁŁUGOSZEWSKIEMU, ZA BRUT PRZYGOTOWYWANIA REWOLUCJI I BUNTU WOJSKA.

PROKURATOR WOJSKOWY WNIOSEK OBRONY OBRZĘDŁ ISTNIEJE NAWET PRZYPUSZCZENIE, IŻ NASTAPIŁO TO WSKUTEK ZNISZCZENIA POWYŻEJ WSPOMNIANYCH AKTÓW.

WOGÓLE PRACA OBRONY GEN. MAŁCZEWSKIEGO NAPOTYKA NA KAŻDYM KROKU NA WIELKIE TRUDNOŚCI, JAKIE SIĘ W ZWYKŁYCH PROCESACH NIE ZDARZAJĄ.

NARAZIE WOJSKOWY SĄD OKRĘGOWY ZGODZIŁ SIĘ DOPUSZCZĆ DO ZEZNAWANIA W

CHARAKTERZE ŚWIADKÓW GEN. SUSZYŃSKIEGO, ORAZ PASZKIEWICZA I ANDERSA.

WEDŁUG KURSUKĄCYCH POGŁOSEK, BĘDĄ CZYNIONE USILOWANIA, ABY ROZPRAWĘ PROWADZIC PRZECZ DREWIACH ZAMKNIĘTYCH. PO GŁOSKOM TYM JEDNAKŻE NIE NALEŻY DAWAĆ WIARY, GDYŻ BYŁOBY TO SPRZECZNE Z PRZEPISAMI USTAWY POSTĘPOWANIA KARNEGO.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO GEN. MAŁCZEWSKIEMU ZOSTAŁ JUŻ PRZEDSTAWIONY WŁAŚCIWEMU DOWÓDCY OSKARŻONEGO TJ. GEN. KONARZEWSKIEMU I PRZECZ NIEGO ZAPROPOWANY. JEDNOCZEŚNIE TENŻE GEN. KONARZEWSKI ZAPROPOWOWAŁ JAKO ŚRODEK PREWENCYJNY ARREST GEN. MAŁCZEWSKIEGO, MOTYWUJĄC TO ZARZĄDZENIE WZGLĘDAMI NATURY WOJSKOWEJ.

JAKIE TO SĄ WZGLĘDY NATURY WOJSKOWEJ, POZOSTANIE TAJEMNICĄ P. G. KONARZEWSKIEGO, JEŻELI NA ROZPRAWIE SĄDOWEJ „WZGLĘDY” TE NIE BĘDĄ UJAWNIONE.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Jak tańczono dawniej.

Tańce w operze paryskiej.

Wobec nieustającego szalu tańca, jaki z roku na rok coraz bardziej ogarnia cały świat, nie od rzeczy będzie powiedzieć słów parę, jak to „pisaano” w operze paryskiej w 1830 roku. Oto za Konsulatn przywrócono na nowo bale maskowe, przy czem telerowano na nich jedynie domino i ciemny frak. Zamiast tańca uprawiano melancholiczny spacer w sennym rytmie jakiejś zamierającej orkiestry. Wszędzie się w gruncie rzeczy soleno nudzono.

Czegoż więc żądano od takich zabaw, obfitujących zresztą w różne atrakcje?..

Okazało się to na premierze Aubera „Gustaw III albo bal maskowy”. Dekoracja ostatniego aktu przedstawiała estradę, na której pasterki, bliźni, bachantki, kolombiny, arlekiny, pietunki i kassandry, ku uciechu dworaków Gustawa III hasały w szalonym ruchu, tańcząc wściekłą galopadę. Między widzów, a sceną powstało nagle wyładowanie się nagromadzonej energii, a w toku następnym przedstawień zaszedł fakt zupełnie niewiarygodny: damy, prawdziwie wielkie panie podbite i upojone ruchem, wesolnością, wdziękiem przedstawienia, pod osłoną domina i maski stanęły w szeregu ze statystkami zespołu baletowego. Abonenci poszli za ich przykładem i stało się, że w pewne dni karnawałowe najświetniejsi tancerze z wielkiego świata przebrani za białe i czarne niedźwiedzie prowadzili galopadę Gustawa III przed przepaścią i rozszalałą z uciechy widownią.

Czegoż sobie zatem życzyła publiczność?

Zyczyła sobie tańców nie na żarty, a jeśli wole — nawet kankana aż do upadłego. Chciano się bawić serdecznie i przenieść do salnów opery, niefrasobliwy rodzaj bali ogródkowych. Znakomity aranżer ówczesny, Mira, wyrobił sobie pozwolenie na tańczącą zabawę maskową w Operze wedle zgóry powziętego planu — pozwolenie cofnięto mu w Wilje balu, ale mimo to nie przestał ogłaszać, a wieczorem władze skapitulowały wobec podniecenia tłumu. Mussard, słynny kapelmistrz, posiadający w najwyższym stopniu dar wywoływania prawdziwych paroksyzmów zapału tanecznego u swej klienteli, objął kierownictwo tej niebywałej inauguracji. Pod jego batutą powódzenie było z góry zapewnione. Ten mały człowieczek, poźółki i piegowaty, brzydki jak straszdyło, opięty aż pod brodę w rodzaj ciemnego fraka, zachowując nienaganną powagę — obfitował w szatańskie pomysły. Inni szukali rozgłosu, on zaś wolał okazywać się hałaśliwym.

Dla opery wypadło Musardowi wynaleźć coś odpowiedniejszego niż strzały z pistoletu i lamenty stolków. Była w tem sprawa jego honoru i wykombinował coś rzeczywiście. Ponieważ wydał białą, która miała rozstrzygnąć o przyszłości tego rodzaju imprez — uznał za stosowne postawić się artylerją i sprowadził moździerz. Mały moździerz, ale jednak prawdziwy. Po pierwszym wystrzale tłumu, już pijany światłem, ruchem, gorącą łoskotem, widmem i perfumami, oszalał na dobre. Wśród zgłębku, okrzyków, nawoływań i ryku pochwycono Musarda, ściągnięto przemocą z za pępku, kilku silnych drabów porwało go na ramiona i ledwo żywego obnosilo triumfalnie po sali. Złapał wreszcie nieco tchu nieszczęsny kapelmistrz rozkieł-

znał swą pałeczką istny huragan orkiestry, złożonej ze stu pięćdziesięciu muzyków, zwłaszcza w końcowej galopadzie jego układu: rozbieganej, ponoszącej, spazmatycznej, a zapamiętałej... Po zakończeniu ku czel dyrygenta rozpoczęła się na nowo ze zdwojoną energią owacja: omal go nie udużono, a o siódmej rano, po balu w Operze, tańczono jeszcze na zabój na ulicach i placach.

Kapelmistrz Musard stanął u szczytu powodzenia, a dzisiaj można go uznać za prawdziwego wynalazcę jazzbandu. Kronika ówczesnych czasów przytacza, że obnoszono go trzysta czterdzieści pięć razy w triumfie w ciągu wieczoru czyli trzysta czterdzieści cztery razy więcej niż Napoleona I-go. Ironiczny kronikarz twierdzi, że popularnością swą usunął w cień niejednego Marsezka Francji — Raczyl jednak oddać ukłon Meyerberowi a raz uścisnął rękę Rossiniemu.

Oryginalny pomysł egzotycznego władcy.

Jedno z wychodzących na Dalekim Wschodzie pism angielskich przynosi arcyzabawne opowiadanie pewnego podróżnika amerykańskiego o kłopotach i dowcipie jakiegoś monarchy malajskiego, panującego w głębi Borneo.

Mieszkańcy tego państewka nie są w ścisłym znaczeniu słowa Malajami, lecz należą do malajskiego szczepu Dajaków, słynnych „myśliwych, polujących na głowy ludzkie”.

Jedynym ich mniej sympatycznym dla wędrowca zwyczajem jest namienność polowania na głowy bliźnich, trzeba jednak przyznać, że nie robią tego nigdy na swoim terytorjum, lecz na terytorjum sąsiadów.

W takim to państewku, nad taką ludnością panuje monarcha dobry, łagodnego usposobienia, sprawiedliwy i mądry. Wiedząc, że naród tak samo żył przed nim, jak żyć będzie po jego śmierci, nie mieszał się do jego spraw, nie starał się uszczęśliwić go na swój sposób, nie zaprowadził żadnych reform i wogóle niczemu się nie dawał i sprawami publicznymi zupełnie się nie zajmował skutkiem czego pojdani bardo go pokochali.

Tak tedy lud kochał swego monarchę i cieszył się, gdy ten zabawiał się gramofonem, rozsądzał częste spory swych kłótliwych żon, lub otoczony swym dworem w cylindrze, kusej, złotem wyszywanej kamizeli z ciemno-czerwonego aksamitu i w szerokich szarawarach z białego muslinu wyjeżdżał z palacu na swym tłustym kucyku. Wszędzie wiały władę uśmiechy i wesole okrzyki. Bó powtarzamy, lud kochał swego monarchę.

Ale starsi i mądrzejsi w narodzie, o sercach mniej czystych i niewinnych, bo skażonych chciwością, dobroć jego uważali za słabość i wyzyskiwali ją tak, jak to się zawsze na Wschodzie robi to znaczy — kradli. Podatki na utrzymanie króla i jego dworu płacono ryżem i lud uczciwie znosił wójtom wymaganą ilość snopków, jednakże znacznie mniejsza ich ilość odchodziła od wójtów do starosty, który już tylko połowę tego, co mu przysłało, dostawiał księciu, książę miał też swe potrzeby i wymagania.

Kiedy król pytał, dlaczego jego dochody tak maleją, zaczynało narzekać na nieurodzaje, złe zbiory i choroby, dziesiątkujące ludność — a król wiedział, że to wszystko kłamstwo, lecz nie mógł nic na to poradzić.

Bolała go jedna rzecz. Dochody maleły, zaś wiedział dobrze, że liczba poddanych wzrosła. Aby dowiedzieć urzędnikom, że kradną, trzeba zarządzić spis ludności, ale wówczas oni domyśliliby się ku czemu to zmierzają i pokierowaliby całą akcją stosownie do swoich planów.

Jak zrobić spis ludności bez pomocy podwładnych urzędników?

Monarcha dumał długo, chorował tak ciężko, że przez dwa tygodnie nie przyjmował nawet swego wazyla,

Często gościł na takiej zabawie przebrani za pierśców tancerze wymierzali pokleki w atramentie uwalnając dłoń lub też ciskali w twarz nawet zdechłą żabę czy szczurą... Można sobie łatwo wyobrazić tragiczne koleje przybysza z prowincji lub obcekrójowca, który nieopatrznie dostał się w podobne środowisko. Stał się momentalnie łatwą zdobyczą rozbewstowanego tłumu i wywieziony w pole, oszukany, wydrwiony, pokrywa zwykłe koszty zabawy. On to płaci smakołyki dziewczętom, które — niewdzięcznice! — za jego plecami odsprzedają przy bufecie. A jeżeli „zafunduje” kolację jakiejś damie domino, uraczy się ono sówicie, a przydeserze wyjdzie na jaw, że to... wąsaty drab. Ale w niewybredne krotoczwile nie były celem zabawy, chodziło głównie o to, aby się do syta wyskakać, do ostatniego wyczerpania.

Wreszcie dźwignął się z łoża boleści, przywołał swych ministrów i wysłuchawszy ich gratulacji z powodu szczęśliwego wyzdrowienia, rzekł im:

— Nie macie się czego cieszyć, bo nad tem potężnem mojem państwem zwisa czarna chmura nieszczęścia. Oto pewnego dnia w godzinie zmierzchu pokazał mi się anioł śmierci, zapowiadając, iż w najbliższym czasie lud mój nawiedzą ciężkie choroby, które wszystko, co słabsze wytępią a silnych osłabią, iż będą jak dzieci. I wtenczas są siedzi przyjdą po głowy ich, aby je ku radości oczu zatknąć na żerdziach przy swych chatkach.

Dajakowie są bardzo zabobonni. W dodatku ministrowie wierzyli swemu władcy, ponieważ oni kłamali zawsze, a król rzadko kiedy i tylko w razie niezbędnej potrzeby, tu zaś takiej potrzeby nie widzieli.

— Czyż niema żadnego sposobu, aby zażegnać klęskę? — pytali srodzie przerażeni.

— Nie wiem! — odpowiedział król. — Pytałem o to anioła. Poradził mi, abym udał się na Zieleną Górę, pokłonił się Allahowi. Może Mikosier:ny ześle jaką radę.

— Więc uczyni to królu! — prosili ministrowie.

— Pojadę za trzy dni, jak tylko odzyskam siły! — zgodził się monarcha.

Na górze król położył się pod drzewem i zasnął, zaś wyspawszy się, zstąpił z góry i tak przemówił do ministrów i swego ludu:

— Mikosier:ny Aliach zesał mi na górze sen (nie kłamał król!), w którym anioł jego objawił mi się, mówiąc: „Ludowi twemu grozi nieurodzaje, głód i czarna śmierć. Jeśli chcesz klęskę tę odwrócić, zażądaj od twego ludu, aby każda wieś przysłała ci tyle igieł, ile liczy mieszkańców wraz z żonami i dziećmi. Z igieł tych ukujesz lemięsz, a gdzie pokażą się nieurodzaje lub choroby, sam zaorzesz granice wsi, aby do niej złych duchów nie dopuścić. Ale pamiętaj, że jeśli w jakiej wsi znajdzie się choć jeden człowiek, który rozkazu twego nie spełni i igły swej nie odda, zginię marnie!”

Cóż? Igiły — to nie snopki ryżu! A przytem obawa przed nieurodzajem, głodem i zarazą!

Punktualnie i sumiennie doreczono królowi paki igieł, które on systematycznie ułożył.

A gdy książęta przwiechali płaciec ze swych okręgów podatki i po dawnemu zaczęli kłamać, król rzekł im:

— Rozumiem, że człowiek żądny jest bogactw. Moglibyście zatrzymywać dla siebie jedną trzecią część mych bogactw połowę — ale zabierać sobie trzy czwarte, a mnie z łaski dawać resztę — to za dużo.

Zaś kiedy książęta mówili mu o zmniejszaniu się liczby ludności, król uśmiechnął się łagodnie i pokazał im — igły.

Książęta zagryzili wargi i bez słowa dopłacili.

KRONIKA

Środa, 11 sierpnia — Zuzanny M.

WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica

„Cała Łódź mówi o tem”

Casino „Jedna noc w Palais de Danse”

Luna „Pogromcy dzikich zwierząt”

Grand-Kino „Cud nad Wisłą”

Kino Prac. Państw. „Niewolnica namiętności”

Apollo „Król zbójców”

Nowości „Miasto Rozkoszy”

Corso „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”

Resursa „Maska obłudy”

Miejski Kinem Ośw. „600 tys. franków miesięcznie”

Dom Ludowy „W godzinę po ślubie”

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Urlop gen. Ledóchowskiego

W dniu wczorajszym Dowódca O.K. Nr. IV gen. dyw. Ledóchowski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął D-ca 10 Dywizji Piechoty gen. Małachowski Stanisław.

Powrót dyrektora Telefonów

Onegdaj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie dyrektor Zarządu Telefonów Łódzkich p. Jan Ulejski. (p)

Kupcy żądają podwyższenia cen maki

W dniu wczorajszym do p. wicewojewody dr. Ossolińskiego zgłosiła się delegacja kupców detalistów z żądaniem podwyższenia cen maksymalnych na makę.

Mianowicie, wedle przedstawienia delegacji, cennik obecny opiewa na 70 gr. za 1 kg., podczas, gdy mąka w hurcie kosztuje jakoby 80 gr. za 1 kg.

P. wicewojewoda, wychodząc z założenia, że zwyczaj ta jest tylko chwilowa, wywołana okresem żniw, kategorycznie odmówił rewizji cennika i podwyższenia cen na makę. (P)

Demonstracje pracowników umysłowych

Wczoraj rano gromadzić się zaczęli przed lo-kałem P.U.P.P. przy ul. Al. Kościuszki bezrobotni pracownicy umysłowi w celu otrzymania zasiłków z otrzymanej rzekomo przez fundusz bezrobocia na ten cel sumy 94 tys. zł. Kierownik urzędu oświadczył, że żadne sumy na ten cel z Warszawy nie zostały przysłane. Wobec tego bezrobotni w pokazniejszej liczbie udali się demonstracyjnie przed budynek centralnej funduszu przy ul. Nawrot, gdzie również przekonali się o bezpodstawności tych informacji.

(Zaznaczyć należy, że doniesienie powyższe podane zostało przez agencję prasową „Unja”. Jej przeto należy przypisać winę błędnej informacji przyp. red.)

Łódź chce zagranicznej pożyczki na inwestycje.

Ze względu na pobyt w Polsce prof. Kemmerra, Zarząd Miast Polskich zamierza przedstawić Mu obecny stan miast i wykazać konieczność przeprowadzenia różnorodnych prac inwestycyjnych przy pomocy kredytu zagranicznego.

W związku z tym Magistrat m. Łodzi otrzymał odnośny kwestionariusz. (o)

Gospodarz nareszcie przybywa.

P. wojewoda Jaszczołt obejmuje stanowisko

Nowy wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczołt, przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 12,45 na stację Łódź-Kaliska.

Na dworcu przyjmować go będą p. wicewojewoda dr. Ossoliński w towarzystwie Komisarza Rządu oraz wyższych funkcjonariuszy policji państwowej, przedstawiciele władz komunalnych i t. d.

poczem w Województwie odbędą się przedstawienie nie urzędników wojewódzkich nowemu wojewodzie.

We czwartek odbędą się w Łodzi zjazd starostów, celem przedstawienia się p. wojewodzie Jaszczołtowi. (P)

—oOo—

Sensacyjne pogłoski o aresztowaniu dyrektora łódzkiej Kasy Chorych.

W DNIU WCZORAJSZYM ROZESZŁY SIĘ POGŁOSKI O ARESZTOWANIU W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAМИ W BANKU DYSKONTOWYM W BYDGOSZCZY DYREKTORA ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH SAMBORSKIEGO. WEDŁUG TYCH POGŁOSKÓW BYŁ ON OBWINIONY WRAZ Z DYREKTOREM TEGO BANKU SAWICKIM O ROZMYŚLANIE DZIAŁANIE NA SZKODĘ BANKU I NA DUŻYWANIE KREDYTÓW DLA OSOBISTYCH CEŁÓW, CO SPOWODOWAŁO RUINĘ TEGO BANKU. WOBEC TYCH POGŁOSKÓW ZWRÓCIŁSIEMY SIĘ NATYCHMIAST DO PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU KASY CHORYCH W ŁODZI P. KAŁUŻYŃSKIEGO, KTÓRY OŚWIADCZYŁ, ŻE OD KILKU DNI BRAK JEST O DYREKTORZE SAMBORSKIM JAKICHKOLWIEK WIADOMOŚCI. W PIĄTEK ZWRÓCONO SIĘ DO P. KAŁUŻYŃSKIEGO

TELEFONICZNIE W IMIENIU DYREKTORA SAMBORSKIEGO, KTÓRY ZA POŚREDNICTWEM TEJ OSOBY, NIEJAKIEGO PANA SZOKALSKIEGO KOMUNIKOWAŁ, ŻE NAGLE Z POWODU NIEDYPOZYCJI, ŻONY CZY DZIECKA ZMUSZONY JEST NATYCHMIAST WYJECHAĆ DO GDAŃSKA. OD TEJ CHWILI P. KAŁUŻYŃSKI ŻADNYCH INFORMACJI O DOKTORZE SAMBORSKIM NIE MIAŁ. W ZWIĄZKU Z TEM DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE STOSUNEK DRA SAMBORSKIEGO DO SPRAWY NADUŻYĆ W BYDGOSKIM BANKU DYSKONTOWYM NIE ZOSTAŁ OSTATECZNIE WYŚWIETLONY. JEDNYM Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH WIERZYTELI TEGO BANKU JEST BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, KTÓREGO PRETENSJE WYNOSZA PRZESZŁO 2 MILJ. ZŁ. POSZKODOWANY JEST RÓWNIEŻ BANK POLSKI. (E)

—oOo—

Bezpodstawne straszaki.

Czy telefony miały strajkować?

W NIEKTÓRYCH PISMACH WCZORAJSZYCH POJAWIŁY SIĘ WZMIANKI, JAKO BY STRÉJK MIAŁ OBJAĆ RÓWNIEŻ TELEFONY A TERMIN WYBUCHU TEGO STRÉJKU UZALEŻNIONO OD WYNIKU ONEGDAJSZEJ DECYDUJĄCEJ KONFERENCJI W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. W SPRAWIE TEJ UPÓWAŻNIENI JESTEŚMY Z MIARODAJNEGO ŹRÓDŁA DO STWIERDZENIA CO NASTĘPUJE:

NA SKUTEK WIADOMOŚCI W PISMACH PO NIEDZIAŁKOWYCH O MAJĄCYM RZEKOMO NASTĄPIĆ WYBUCHU STRÉJKU W TELEFONACH, P. DYR. ULEJSKI ZAWĘZWAŁ DO SIEBIE W PONIEDZIAŁEK PRZED POŁUDNIEM PRZEWODNICZĄCĄ ZWIĄZKU TELEFONISTEK, P. WOSKOWICZÓWNE, Z ŻADANIEM WYJAŚNIENIA, ILE JEST PRAWDY W TYCH WIADOMOŚCIACH ZA

RAZEM P. DYR. ULEJSKI ZAZNACZYŁ, ŻE JAKIEKOLWIEK DEMONSTRACJE, CHOCIAŻBY W FORMIE STRÉJKU GODZINNEGO, SĄ ABSOLUTNIE NIEDOPUSZCZALNE, A TO ZE WZGLĘDU NA BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE ORAZ NIEOBLICZALNE SZKODY, JAKIE KAŻDA PRZERWA W RUCHU TELEFONICZNYM MUSI PRZYNIEŚĆ SPOŁECZEŃSTWU.

W ODPOWIEDZI P. WOSKOWICZÓWNA OŚWIADCZYŁA, ŻE STRAJKU W TELEFONACH NIE BĘDZIE I ŻE TELEFONISTKI NIE ZAMIERZAJĄ W ŻADNEJ FORMIE PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO AKCJI STRÉJKOWEJ.

WOBEC TEGO WSZYSTKIE POGŁOSKI O MAJĄCYM JAKOBY NASTĄPIĆ WYBUCHU STRÉJKU W TELEFONACH SĄ POZBAWIONE WSZELKIEJ PODSTAWY. (P)

—oOo—

D. O. K. IV do oficerów rezerwy.

Na podstawie art. 8 ustęp. ostatni, art. 73 ustęp. drugi i 75, ustęp pierwszy Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 roku. Dz. Ust. Nr. 61, p. 609 — wzywam wszystkich tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, formalnie przyjętych do Wojska Polskiego, którzy dotychczas nie zameldowali w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub we właściwym urzędzie meldunkowym swego miejsca zamieszkania względnie zmiany miejsca zamieszkania, zgodnie z §. §. 496 i 467 Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, — oraz wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy w roku 1926 nie otrzymali kart przydziału mobilizacyjnego, ażeby zgłosili swoje dokładne adresy osobiście lub pisemnie najpóźniej do dnia 15. IX. 1926 roku w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub urzędzie meldunkowym.

Nowa armia na żołdzie państwa

Wobec tego, że robotnicy zakładów żyrardowskich sami porzucili pracę, z punktu widzenia formalnego nie mogą otrzymywać zasiłków rządowych. Trwające jednak bezrobocie sprawiło, że 6 tysięcy robotników wraz z rodzinami cierpi głód. Ostatnio dało się zauważyć wykopywanie karto-

Niezależnie od tego wzywam wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i posp. ruszenia, ażeby bezzwłocznie zawiadomili bezpośrednio Dców swoich formacji macierzystych o swoim adresie, a jeżeli nie znają swojej przynależności ewidencyjnej, ażeby zawiadomili o swoim adresie Komendanta PKU. na terenie której zamieszkują.

Winni niewypełnienia — na skutek niniejszego rozkazu obowiązku, wynikającego z postanowienia §. §. 496 i 497. Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ulegną, zależnie od okoliczności, ustalonych przez władze administracyjne, zgodnie z art. 87. Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV.

(—) Ledóchowski

gen. dyw. (podpis)

fili na cudzych polach, kradzieże i tp. Skłoniło to władze rządowe do interwencji mającej na celu okazanie koniecznej pomocy robotnikom żyrardowskim. Dyrektor zakładów b. premier Skuiski bawi w Paryżu, skąd ma niebawem wrócić i przywieźć odpowiedź akcjonariuszy francuskich w sprawie warunków przystąpienia do pracy. (V)

Nowe stowarzyszenie właścicieli nieruchomości

Zorganizowało się stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w gminach Galkówek i Mikołajów.

Nowa organizacja opracowała statut i przetrzymała go władzom do zatwierdzenia. (bip)

Defraudacja

Inżynier Wacław Kowalewski w Łodzi, otrzymawszy dozór techniczny nad gmachem szkolnym w Sieradzu, powierzył wykonanie schodów w tym gmachu majstrowi Krawczykowi, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 88.

Obecnie nadeszła wiadomość, że Krawczyk pobrał od burmistrza w Sieradzu 700 zł. na zakup materiałów budowlanych, lecz gotówkę przywłaszczył sobie i uciekł. (bip)

Popularyzacja eksportu polskiego na rynku rosyjskim.

Organizacje gospodarcze Łodzi otrzymały specjalne pismo polsko-sowieckiej Izby handlowej w Warszawie w sprawie podjętych w kierunku spopularyzowania życia gospodarczego Polski wysiłków. W celu zaznajomienia jednego z największych rynków Rosji z wytwórczością ziem polskich Izba handlowa polsko-sowiecka w Warszawie przystępuje do wydania specjalnej publikacji. Wydawnictwo to, w języku rosyjskim, rozpowszechnione będzie w pokaźnej liczbie egzemplarzy w urzędach, instytucjach i najpoważniejszych przedsiębiorstwach sowieckich. Na czele komitetu redakcyjnego stanęli wybitni działacze i ekonomiści, pracujący nad gospodarczym zbliżeniem obu krajów: p. Łubomirski, Firsow, prezesem warszawsko-sowieckiej izby handlowej, Markisonem, Sameniukiem i Fabierkiewiczem. Również i łódzki przemysł włókienniczy znajdzie obfite uwzględnienie w tej publikacji propagandowej. (E)

Próby zlikwidowania strajku w Żyrardowie

Donoszą z Żyrardowa, iż strajk trwa nadal i na odbytym wiecu robotników w dniu onegdajszym, postanowiono zająć stanowisko wyczekujące. Celem zlikwidowania zatargu, przyjął rolę pośrednika wojewoda warszawski, który zainicjuje konferencję wspólną. (bip)

Targi o podwyżkę

W dniu wczorajszym w siedzibie insp. pracy odbyła się konferencja pomiędzy zarządem fabryki „Akc. Tow. I. K. Poznański” a przedstawicielem związku „Praca” p. Kazimierzem, w sprawie podwyżki 10 procentowej dla pracowników biurowych, k. 5 rym ta firma nie chce jej przyznać mimo przyznania przez związek przemysłu włókienniczego.

Po ożywionej dyskusji zarząd fabryki przyrzekł w sprawie powyższej dać ostateczną odpowiedź w piątek bieżącego tygodnia. (o)

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

S. p. dr. Zygmunt Gołc

Wczoraj w godzinach popołudniowych złożył na wieczny spoczynek zwłoki zasłużonego działacza społecznego i wybitnego lekarza s. p. d-ra Zygmunta Gołca.

Nad grobem zegnali Zmarłego p. dr. Starling w imieniu Towarzystwa Lekarskiego, p. dr. (Tochterman w imieniu Kolegów Doradczyków; b. serdeczne ciepłe przemówienie wygłosił p. dr. Kalsz w imieniu Koła im. d-ra Marcinkowskiego; p. dr. Leyberg w imieniu T-wa Dermatologicznego; p. dr. Siwiński w imieniu Zarządu Szpitala „Ko-

Włamanie do monopolu spirytusowego.

Łupem kasiarzy stało się 2700 zł.

W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM PRZY UL. ROKICIŃSKIEJ 26 ODBYWA SIĘ OBECNIE REMONT I CAŁY GMACH OTOCZONY JEST NISKIEM PŁOTEM.

NOCY UBIEGŁEJ SYTUACJĘ TĘ WYKORZYSTALI KASJARZE I DOSTALI SIĘ DO POKOJU, W KTÓRYM MIEŚCI SIĘ OGNIOTRWAŁA KASA, PRZYSZCZEM OPEROWALI ZUPEŁNIE SPOKOJNIE, GDYŻ PŁOT ZAKRYWA OKNA.

KASJARZE WYBOROWALI W ŚCIANIE KASY KILKA DZIUR, POCZEM PRZECIĘLI OBA PANCERZE I PO WYJĘCIU ZE ZNAJDUJĄCEJ SIĘ

TAM KASJETKI 2700 ZŁ. ZBIEGLI.

WŁAMANIE TO ZAUWAŻONO DOPIERO RANO GDY PERSONEL BIUROWY PRZYSZEDŁ DO PRACY. ZAALARMOWANO NATYCHMIAST URZĄD ŚLEDZCY.

W TRAKCIE ŚLEDZTWA ARESZTOWANO 2-CH DOZORCÓW, KTÓRZY OŚWİADCZYLI, ŻE SPALI I O WŁAMANIU NIC NIE WIEDZĄ.

ARESZTOWANYCH OSADZONO W WIEŻE- NIU, A WŁADZE PROWADZĄ DALSZE ŚLEDZTWO (bip)

Olbrzymi pożar młyna wodnego.

Straty wynoszą pół miliona złotych

NOCY UBIEGŁEJ WYBUCHŁ W MŁYNIE WODNYM W DABIU, NALEŻĄCYM DO ST. PATRYKA OLBRZYMI POŻAR. POMIMO ENERGETYCZNEJ AKCJI OKOŁICZNYCH STRAŻY NISZCZYCIELSKI ŻYWIŁ SIĘ SZALAŁ Z WIELKĄ SIŁĄ. DOPIERO NAD RANEM UDAŁO SIĘ POŻAR ZLOKALIZOWAĆ. A W POŁUDNIE OPANOWANY ZOSTAŁ OGIEŃ ZUPEŁNIE, PASTWĄ POŻARU.

PADŁ MŁYN, KTÓRY ZOSTAŁ DOSZCZĘTNIE SPALONY, OBORA, STAJNIA, PRZESZŁO 200 METRÓW ZBOŻA I KILKA SĄSIEDNICH BUDYNKÓW. STRATY, SPOWODOWANE POŻAREM WYNOSZĄ PRZESZŁO 300 TYS. ZŁ. MŁYN BYŁ UBEZPIECZONY TYLKO NA 70 TYS. ZŁ., WOBEC CZEGO PATRZYK PONIÓSŁ OLBRZYMIE STRATY.

Łódź nie prędko otrzyma kredyty budowlane

Wprzód wpłynąć muszą podatki

W pierwszym posiedzeniu państwowej rady funduszu rozbudowy, odbytym pod przewodnictwem min. skarbu Klarnera, wziął również udział, jako przedstawiciel jednego z sześciu największych miast polskich - ławnik Kulamowicz. Głównym przedmiotem obrad, trwających z krótką przerwą, obiadową, do godz. 7 wiecz. była nowela, opracowana przez min. skarbu do ustawy o rozbudowie miast. Ostatecznych uchwał w tej sprawie nie powzięto i będzie ona, przedmiotem specjalnego posiedzenia rady w końcu sierpnia. W dyskusji nad tą sprawą, zabrał również głos p. ławnik Kulamowicz,

wskazując na konieczność obniżenia odsetek, po biernych obecnie przez Bank Gosp. Krajow. W przeciwnym bowiem razie nowowyprowadzone mieszkania będą o 150 proc. droższe od przedwojennych. Również i pod względem kredytowym musi być Łódź traktowana inaczej jak dotąd. W odpowiedzi na te postulaty p. min. Klarnier oświadczył, że narazie przekazał na wykończenie mieszkań 1½ milj. zł. podatku od lokali Bankowi Gosp. Krajow., a w miarę zwiększania się wpływów z tego źródła przekazywać będzie znaczniejsze sumy na cele budowlane. (E)

Obywatelu, płac za kaprysy p. Piłsudskiego.

Liczba „zawodowców” nie tylko się nie zmniejszy, lecz będzie powiększona

Z końcem bieżącego tygodnia kończy się 6-letni okres służby kontraktowej, zawodowych podoficerów armii polskiej.

Po upływie tego terminu zawodowcy, w czasie do 1-go września, mogą się zdecydować na podpisanie nowego kontraktu na okres 3-letni.

Ponieważ w armii panuje brak zawodowych podoficerów, przeto M.S. Wojsk. wydało szereg rozrządzeń, mających na celu zwiększenie stanu osobowego zawodowych podoficerów. Między innymi zwolono na przyjmowanie w stan czynny podoficerów rezerwy. (o)

chanówka” i p. dr. Mogilnicki w imieniu Zarządu Szpitala „Anny Marji”.

Wszyscy mówcy podkreślali wybitne zalety osobiste i uczynność Zmarłego, to też zebrani łączyli się w głębokim smutku nad stratą jaką poniosła Rodzina i społeczeństwo.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 sierpnia 1926 roku.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9,94

DEWIZY.

Belgia 25,35

Holandja 36,510

Londyn 44,20 i pół

Nowy Jork 9,07

Paryż 26,10

Praga 26,93

Szwajcaria 175,82 i pół

Włochy 30,50

Dewizy na Paryż i na Belgię słabsza. Ogólny obrót przeszedł 230,000 dolarów, całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski Dolar w obrotach prywatnych — 9,08 i pół. Rubel złoty bez obrotów.

AKCJE.

Bank handlowy 3,00; Bank Polski 79,50; Bank przem. we Lwowie 0,15; Bank zachodni 1,20; Bank zjedn. ziem. pol. 1,20; Bank Zw. sp. zar. 5,75; Elektryczność 37,00; Czersk 0,43; Częstocice 1,05; Górk wice 1,65; Warsz. Tow. fabryk cukru 2,50; Łazy 0,14; Pol. przem. naft. 0,50; „Nobel” 2,45; Węgiel 62,00; Cegielski 15,00; Łódź 0,82; Modrzejów 3,10; Ostrowiec 5,65; Parowozowy 0,24; Rudzki 1,67; Starachowice 1,65; Zieloniewski 10,50; Zawiercie 8,35; Haberbusch 6,30; Spirytus 1,75.

Pożyczki państwowe mocniej, zwłaszcza 8% konwersyjna 3 proc. dolarowa. Listami zastawnymi obroty małe, tendencja słabsza, przeważała podaż. Większy popyt na oblig. m. Warszawy. Akcje z początku słabo, następnie mocniej; interesowano się zwłaszcza bankowymi.

DOLAR W ŁODZI

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały efekty po kursie — 8,98.

Prywatnie dolar w żądaniu 9,10

W płaceniu 9,09

Tendencja spokojna. Podaż mała.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:
F. Boniewicz Targowa 38.
RYSOWNIE WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFTEW:
Taszycka Piotrkowska 90 i Przejazd 55.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
W. Kwiatkowski Łagiewnicka 48.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
A. Szyndler Główna 11.
PRACOWNIE OBUWIA:
Pięta Leszno 33.
Rutkowski Radwańska 3.
PRALNIE:
Wójcik Gdańska 5.
FRYZJERZY:
Cywiński Zgierska 146.
RESTAURACJE:
Teof. Kopeć Narutowicza 44.

SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:
Adamski 28 p. Strzelców Kamionowskich 3.
SKLEPY OPTYCZNE:
Radzikowski Aleksandrowska 51.
MASARNIE:
Woliński Drewnowska 59.
Holweg Ogrodowa 36.
Podgórski Konstantynowska 84.
Potrzańska Zgierska 146.
PIEKARNIE:
Lipiński Drewnowska 54.
Trębiński Zakątna 35.
Ewich Konstantynowska 84.
Chojnacki Lutomska 40.
SKŁADY WĘGLA:
Różycki Wrzesniowska 32.
RESTAURACJE:
„Biały Bar” Konstantynowska 5.
Zalewska Zgierska 39.

SKŁADY APTECZNE:
Lubezyński Lutomska 31.
PRZEDSIĘWSTWOSTWA STUDIUM ARTEZYJSKICH:
Hoffman Ogrodowa 58.
SKLEPY TYTONIOWE:
Zółtaszek Zgierska 124.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Sześniak Nowaka 4.
Dorożyńska Ogrodowa 32.
Grzelak Wróble 12.
Szwarc Piotrkowska 196.
Kamieński Gdańska 3.
Szczygielski Bazarowa 3.
PIWIARNIE:
Stachlewska Bazarowa 1.
Kopeć Nowo-Cegielniana 41.
Kukulski Rokicińska 8.
WARZYWA:
Stow. Ogrodniczo-Handlowe Pańska 36.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złota dziesiątki i setki złotych. Po naszymu sobie wazajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„RÓZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najekstrimniejszych do najszywniejszych) przeniesione
z ul. Piotrkowskiej 9, na Górny Rynek przy al. Rzgowskiej 2.
Ceny znacznie niższe. Najdogodniejsze warunki. Długoletnie
gwarantacja. F. Nacielski, Rzgowska 2. Tel 43-08. 5931—

Jedno biuro w Łodzi,
które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguj:

Biuro Prośb i Podan

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41—46,

Właściciel: Mauerberger,

1275

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Do sprzedania nowy furgon
razem z Wład. Napiórkow
skiego 81, lakiernik. 2245—2

przedam maszynę damską.
3 Wólczańska 148 m. 90 pr.
ot. Zasiść od 9—1 rano. 2277—2

Dom murowany o 11 pokojach
w Chojnach naprzeciw leż-
nicy i parku bardzo tanio do
sprzed. być zaraz, w tym skle-
pach narażający się na każdy
interes i 3 pokoje zaraz do ob-
jęcia Brzozowa 17 w Chojnach
u właściciela A. Kończak. 228—2

Poszukuje pokoju

Artysta teatru miejskiego. Ma być czysty, elegancko umeblowany
niekremujące wejście, szafa, biurko, toaleta, nymfale, łóżko z
pościelą, kanapa, używalność wanny raz w tygodniu, usługa, ciepła.
Oferty składać proszę z rana w kancelarii teatru miejskiego
ul. Cegielniana dla „Artysty teatru miejskiego J, B.” 2272

Różne:

Stacja dla dwóch uczennic
lub uczni do wynajęcia ul.
Andrzeja 54, 1 p. front m. 4.
2220—3

Akuszka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań. Piotrkow-
ska 132. 222—9

Pokój z umeblowaniem lub
bez, elektrycznością, dla jed-
nego lub 2-ch inteligentnych
panów do wynajęcia. Wiado-
mość Skowapki 7. Wolniewicz
2235—3

Ogrodnika fachowego z dobre-
mi świadectwami i referenc-
jami poszukuje się w celu wy-
dzierżawienia ogrodu. Oferty
przyjmie zarząd dóbr Puczniew
pocz. Lutomska. 2234—1

potrzebna służąca umięjąca go-
tować i wólczańska 91 m. 16
od 5—6 po poł. 2276—3

Potrzebna służąca umięjąca
gotować do dwójki osób.
Świadectwa wymagane. Wól-
czańska 150 m 5 2284—1

potrzebna dziewczyna do dzie-
ci i serżantów. Złotona 23
m. 24 III p. 2285—1

Student udziela matematyki la-
tyny, fizyki, języków, filozofii
skiego 95—5, na prawo, araga
brama godzina 7. 2285—2

potrzebny pokój duży lub 2 ma-
łe przy rodzinie 2 osoby.
Oferty do admin Rozwoju pod
„M. N.” 2287—1

Poszukuje pokoju z kuchnią w
śródmieściu zaraz. Oferty
do administracji Rozwoju sub
„Słoneczne”. 2286—2

Zgubione dokumenty

Janowski Jan zagubił paszport
polski wydany w Łodzi
2276—2

Zagubił domów 30 31078 Oddział
Z. ul. Łódz. Akc. Warszawskie
go Tow. Pożyczkowego Zachod-
nia 31. 2275—2

Zarobek 2281

Poszukuje dzielnych wymow-
nych podróżujących po wsia-
ch z gotówką 25 zł. Zarobek 500—
600 zł. miesięcznie i więcej.
Zgłoszenia Karola 18 m. 5

Dr. B. Misjon

choroby wewnętrzne Pańska 12
(róg Zawadzkiej)

powrócił.

przyjmuje od 7—8 w. oraz w
Leżnicy przy ul. Zachodniej 27
od 3 i pół do 4 i pół. 6042—

30 proc.

nżej cen zwykłych poleca
wszelkie ubiory męskie, dam-
skie i dziecięce, jak również
i na obstatunek. Pracownia na
miejscu

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga: Okazicielom ogłoszeń
specjalny rabat. 6041—1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w 2 kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 54 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Słownica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydamsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wieda. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Wyjątki ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, można zamawiać w Zgierzu u La-
cha w Pahljanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 235; miesięcznie — 23—2

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski